

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką:
miesięcznie 80 gr. — kwartalnie 2 zł. 40 gr.
półrocznie 4 zł. 50 gr. — rocznie 9 zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 15
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Konto rozrachunkowe Nr. 1.
Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 1—2^{1/2} popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej
1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40
1 " " w kronice 80
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr Zi 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm. ilość 6 szpalt
" " „nadesłanego” „kroniki” i na pier-
szej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 22. (21—22).

Jarosław, sobota 11. września 1937.

Rok X.

Minęło... nie zgasło...

Refleksje „strajku chłopskiego“

Druga połowa sierpnia br. zaznaczyła się objawami wśród ludności wiejskiej, nad którymi częściowo uchylił zasłonę komunikat rządowy z dnia 26 sierpnia br., a całą groźbę tych objawów ogłosił komunikat z 31 sierpnia br. podpisany przez prezesa Rady Ministrów generała Dra Sławoj-Składkowskiego.

Akcję chłopską, nazwano mylnie *strajkiem*, gdyż nie było to zaprzestanie pracy przez robotników, celem wymuszenia na przedsiębiorcach korzystniejszych warunków pracy. Natomiast akcją chłopską była wstrzymaniem aprowizacji miast, przez zaniechanie dowozu żywności z wsi.

Nikt ostatecznie nie może zmusić wieśniaka, aby produkty swego gospodarstwa rolnego i domowego, dostarczał miastu. Nie wolno natomiast pod żadnym warunkiem, przemocą niszczyć te produkty na drodze i zniewalać pałką i groźbami do zaniechania przywozu ich do miasta. Gdyby bowiem wieśniacy byli się wstrzymali od aprowizacji, byłoby wszystko ewentualnie w porządku i jak rychło powstała ta abstynencja, tem rychlej, siłą faktu, sama by ustała. Wszak każdy logicznie myślący przyznać musi, że sama wieś nie spożytkuje wszystkiego i musi przywieźć swe artykuły na sprzedaż do miasta, aby zyskać pieniądze, czy to na spłatę długów i podatków, czy to na kupno soli, nafty i innych niezbędnych artykułów koniecznej potrzeby.

Wszystko jednakże wykroczyło poza te dozwolone granice. Skupiały się razem, ustawały warty na drogach, nie dopuszczały nikogo do miasta, niszczyły niesione i przywiezione produkty, a co niestety najsmutniejsze — uzbroiły się i gromadnie chciały wtargnąć do miasta. Stawiano kosy na t. zw. „sztorc”, bagnety przymocowano do drągów, brano kłonicę, orczyki, kije z nasadzonymi kabzlami z kół wozów, a nawet broń palną i sieczną i tak skierowywano się z różnych stron przeciw miastu.

Ostrzeżenia starszych i roztropniejszych nie pomogły. Z zapalem, godnym lepszej sprawy, nie pomni na następstwa swego czynu, szli naprzód, tym śmieiej, że zapewniano ich z trybun, że Policji i Starostwa obawiać się nie potrzebują, — bo Policja ma zakaz użycia broni, a Starostwo karać nie będzie. Zapomnieli obałamuceni, że minęły czasy Kościuszkowskie, kiedy to kosi sami zdobywano armaty.

Skutki okazały się fatalne. Dziesiątki włościan straciło życie, setki odniosło uszkodzenie ciała i setki zapełniło więzienie.

Mimowoli ciśnie się pytanie: Kto temu

winien? Czy ta bezmyślna masa chłopska, czy inne czynniki?

Jest bezspornym, że w pierwszym rządzie zawinili agitatorzy i przewodcy ludowi, którzy od dłuższego czasu podżegali masy chłopskie przeciw istnjącemu porządkowi, przeciw Władzom, aż doprowadzili do katastrofy.

Nie bez pewnej dozy winy są też inne czynniki, które pozwalały i tolerowały, że chwasty wyrosły „do nieba”. Mimo zwracania uwagi na to, co się knuje, co się przygotowuje, — przymróżano niejednokrotnie oczy, pozwalano na zbiórki całych powiatów, na obchody całymi połaciami kraju, na tendencyjne okazywanie ludowi jego ilościowej potęgi.

Dół nie wiedział nigdy o istotnych zapatrzeniach i zamierzeniach góry, nie mógł się należycie orientować, nie mając przed sobą żadnych pewnych wytycznych. Działano niejako na chybił — trafił, po omacku, aż niepożądane fakty zaskoczyły.

Tolerancję, niewątpliwie podyktowaną najlepszymi intencjami, wykorzystali — jak to już powyż nadmieniliśmy — agitatorzy i przewodcy dla swych demagogicznych celów.

Bezstronny widz, obserwując uważnie wszystkie objawy, dochodzi do przekonania, że wprawdzie groza poważniejszych powikłań minęła, lecz nie zgasła. Żar przysypano popiołem, lecz nie zgaszono go wodą.

Przyznać bowiem należy, że są rzeczy, nad którymi godzi się poważnie zastanowić, czemu dają wyraz na czołowych miejscach stojący politycy, jak generał, senator Galica, mecenas Browiński, Kleszczyński i. i.

Istotnym zagadnieniem jest zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, oraz reaktywowanie przedstawicielstw samorządowych, gminnych i powiatowych. W tych kierunkach pociągnięcia ostatnich lat nie były szczęśliwe i stały się zarzewiem niezadowolenia nie tylko włościan, lecz i innych warstw społecznych.

Niezadowolenie włościan wyzyskiwali ich przewodcy i doprowadzili do katastrofy, zaciemniającej nasz horyzont na wewnątrz i na zewnątrz. Wszakże zagranica pisała pod sensacyjnymi tytułami: „*Bauernrevolution in Polen*”, lub „*die Bauernunruhen in Polen*” i t. p. Jeśli utrzymuje się zdanie, że starą Polskę zniszczyła szlachta, to niechże nie sprawdzi się zdanie, że zmartwychstała nową Polskę zniszczyli chłopi.

Znowu odżywa partyjnicstwo, znowu tworzą się nowe stronnictwa, do dawnych przybywają nowe. Zamiast skoordynowanej, zespolonej i zjednoczonej współpracy wszystkich dla dobra zmartwychstałej Ojczyzny, sianie nienawiści i niezgody. Oby nie sprawdziło się staropolskie przysłowie „mądry Polak po szkodzie”.

LEKARZ

Dr W. SCHWARZER
przeprowadził się
z dniem 1. września br.
do domu p. p. Strisowerów
ul. Grunwaldzka 18. I. p.
(naprzeciw Kasyna Wojskowego).

Ci „płatni od godziny“

W roku szkolnym 1934-35 w szkołach powszechnych w Polsce odbyło się 2,152.714 godzin lekcyjnych. W tym 112.622 przypada na siły nauczycielskie, płatne od godziny. A więc przeszło 50% powszechnego nauczania spoczywa na barkach nauczycieli płatnych od godziny.

Cóż to są ci nauczyciele płatni od godziny? Chcąc dać odpowiedź, która by stanowiła charakterystykę społeczną tych ludzi, powiedziec musimy prosto — element pracowniczy, który jest najbardziej w Polsce wyzyskiwany.

Taka siła nauczycielska pobiera obecnie 1 złotego za godzinę lekcji. Ale tylko za odbyte godziny lekcyjne, które wpisane zostały do dziennika szkolnego. Jeżeli np. w dzień, kiedy nauczyciel czy nauczycielka ma lekcję wypada święto, to godziny te wytrąca się przy wypłacie uposażenia. Tak samo wytrącają się wszystkie godziny, które zostały strącone bez żadnej ze strony nauczyciela winy. Np. obchody, uroczystości, mrozy, gdy dziatwa do szkoły nie przybywa itp.

Różna jest liczba godzin, którą się takim nauczycielom przydziela. Bywa 10, 15 itd. — Najszczęśliwsze jednostki mają po 30 godzin. Taki szczęśliwiec pobiera aż 120 złotych miesięcznie. Tak! Za 30 godzin pracy nauczycielskiej w szkole powszechnej 120 złotych. — Ale to tylko w wyjątkowo szczęśliwych miesiącach. — W tych jedynie miesiącach, — gdy nie ma żadnego święta, ani żadnego obchodu, ani „dnia”, ani pokazu, ani mrozu, ani żadnej, żadnej okoliczności, która by zakłócała normalną pracę szarego dnia. Miesiące takie trafiają się nader rzadko... Dlatego uposażenie szczęśliwca 120 zł., to tylko szczyt jego marzeń...

A są miesiące takie, jak grudzień lub styczeń, gdy wypadają ferie. Cóż wtedy otrzymuje nauczyciel płatny od godziny? — Oczywiście część tylko swoich normalnych poborów. A więc 60 do 70 złotych. I to najszczęśliwszy. A przecież większość spośród nich nie ma 30 godzin, a jedynie 15, 20, albo i mniej. Ci ostatni biorą normalnie 60 złotych lub 100 złotych.

Zapewnisz sobie rychło byt kształcąc się w szkole zawodowej.

Telefon 176.

LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12.

poleca:

**Najnowsze płaszcze
i kostiumy damskie****NA SEZON
WIOSENNO-LETNI****Wykwintneraglany-trench-
coaty i ubrania męskie**

Wyłączna sprzedaż modeli światowych firm.

W ogromnym wyborze!

Warunki dogodne!

**PAŃSTWOWE LICEUM BUDOWLANE
W JAROSŁAWIU**

przyjmuje kandydatów, którzy ukończyli gimnazjum nowego typu lub 6 klas dawnego typu, do 9 września 1937 tj. do dnia egzaminu wstępnego.
Informacje od 10 do 12 w dyrekcji Szkoły (ul. Poniatowskiego 13, — tel. 98).
Prospekty na żądanie bezpłatnie.

**Na Fundusz Obrony
Narodowej.**

Sekretariat Funduszu Obrony Narodowej komunikuje:

W nieustającej oliarności na Fundusz Obrony Narodowej wpływają coraz to nowe dary.

W pierwszej dekadzie sierpnia r. b. wpłacili między innymi:

Dyrekcja i Pracownicy Zakładów Żyrardowskich, z przeznaczeniem na zakup samolotów	zł. 48.000.—
Powiat Dziśnieński, nie przerywając zbiórki	„ 38.613.04
Dyrekcja i Pracownicy Lwoskiego Towarzystwa Browarów	„ 9.100.—
Dyrekcja i Pracownicy S. A. Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie	„ 23.969.34
Cukrownia „Izabelin”	„ 500.—
Szambelan Edward Grabski, współwłaściciel cukrowni w Gnieźnie	„ 6.000.—
Urzędnicy i Pracownicy Cukrowni w Gnieźnie	„ 88.—
Związek Pracowników Miejskich w Gnieźnie	„ 75.—
Związek Urzędników Miejskich w Gnieźnie	„ 50.—
Gmina Wyznaniowa Żydowska w Gnieźnie	„ 50.—
Pan A. Lipnowski z Gniezna	„ 100.—
Zarząd Miejski m. Jędrzejowa	„ 300.—
Cukrownia „Częstocice”	„ 9000.—
Wojewódzki Komitet Daru Rolnictwa na FON. w Białymstoku	„ 1.548.67
Woj. Komitet Daru Rolnictwa w Lublinie	„ 12.344.25
Woj. Komitet FON. w Katowicach	„ 2.156.32
Zakład Przem. Bracia Strugacz w Osmianie	„ 500.—
Powiatowy Komitet FON. w Sosnowcu	„ 514.94
Gielda Mięsna w Warszawie	„ 3.137.45
Zw. Zaw. Pracowników Samorządu Teryt. w Warszawie	„ 500.—
Miejski Komitet FON. w Nowogrodku	„ 1.493.—
Komitet Zbiórki Prawnictwa Polskiego na FON.	„ 53.056.21
Polskie Tow. Handlu Kompensacyjnego w Warszawie	„ 3.000.—
Firma Maro i Lempert w Łodzi	„ 400.—
Kasy Rejestracyjne „National” Przedst. w Warszawie	„ 2.000.—
Komitet Główny Kupiectwa Chrześc. na FON.	„ 954.77

Fabryka szkła „Ujście” dawniej Frieder Siemens w Ujściu	„ 337.44
Pracownicy Umysłowi Zakł. Przem. „Silesia” w Czechowicach	„ 204.54
Obywatelski Woj. Komitet Zbiórki na FON. w Warszawie	„ 33.982.25

50.000 zł. na F. O. N.

Jak się dowiadujemy Dom Handlowy „ELMA” Spółka Akcyjna w Warszawie przy ul. Siennej 22, świadomy doniosłości celu dobrojenia naszej Armii, zadeklarował kwotę zł. 50.000 — na zakup sprzętu wojennego.

Kto jeszcze nie spełnił obowiązku wobec Armii i siebie — niech spieszy.

Ofiary gotówkowe przyjmuje P. K. O. oraz każdy urząd pocztowy, konto czekowe Nr. 6, papiery wartościowe należy składać na rachunek depozytowy Banku Polskiego lub P. K. O.

W ZWIERCIADLE.**Nasze „wdowy”.**

Powszechnie jest wiadomym, że Jarosław stał się jak Graz miastem emerytów, a że stał się również siedzibą „wdów”, nie jest tajemnicą.

Nie mamy na myśli tych wdów prawdziwych, które straciły mężów, z którymi przeszły przez kościół, lecz takie „inne” wdowy.

Mężów w pewnych warunkach nazywają słomianymi. Jak nazwać niewiasty. Zaiste, że brak nam trafnego zwrotu. Lecz jeśli mężów nazywamy słomiankami, to może niewiasty nazwać pokrewnie siennikami. Jeżeli ci słoma, to te siano.

Biedaczki dały się dużyć tygodniami i miesiącami.

Były wyczekiwane, oczekiwane, odprowadzane, ugaszczane i ugaszczają. „Szarpały” się na przyjęcia. Widziały się te i tamte w welonie z pomarańczowym lub mirtowym „wianuszką” na głowie, a tu kłapa. Jeden, okazało się, że jest już żonaty, a tylko „gitarę” kręcił. Drugi zwiął, uzyskawszy to, co chciał. Trzeci znalazł sobie kogoś innego. Czwarty naciągnął na pożyczki porzucił, każe się skarżyć. Piąty ma dosyć wyżerków, zmienił wikt i wybraną, itd. itd.

Stąd, z żalobą w sercu i kieszeni, a czasem i w zdrowiu, mamy cały legion „wdówek” w różnych sferach i stanach.

W laboratorium pracowali później, panie dobrodzieju profesorowie i dyrektorowie, którzy pamiętali jak to bywało. Matury szły i przez wyrobienie tematów nie było dziury w niebie.

Czasy się zmieniły, jak zmienia się Jarosław na imitację Lwowa. Może panie dobrodzieju kto wątpi, no to zapraszamy do obejrzenia miasta. Na wzór Lwowa, panie dobrodzieju wycina się wszędzie drzewa, teraz w ulicy Zamkowej, znosi kwietniki, modernizuje drogi. W jednym kierunku, panie dobrodzieju, idziemy przeciwnie, bo gdy Lwów zwęża chodniki a rozszerza jezdnie wskutek wzmoczonego ruchu rowerów, motocykli, samochodów, obok konnych zaprzęgów, — to u nas rozszerza się chodniki, a zwęża jezdnie. Jeszcze panie dobrodzieju w innym kierunku nie dotrzyma Lwów naszym doktorom od dróg. Słyszymy, że wskutek powstania ślepej kichy przez rozszerzenie chodnika u wstępu ulicy Kraszewskiego, rozpisyje się konkurs, panie dobrodzieju, na cofnięcie budynku Urzędu skarbowego do *glidu* z bankiem i szkołą. Przecież to dla mistrzów bagatela.

Kiedy mowa o Lwowie, zdegradowanym z godności stolicy, panie dobrodzieju, powiadamy, że napędziły nam piętra dzienniki, że na

KRONIKA

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Dar Pana Marszałka dla 15-letniego ucznia zamieszkałego w powiecie jarosławskim. W czasie swego pobytu w pow. jarosławskim, zainteresował się Pan Marszałek Rydz-Śmigły dołą 15-letniego Michała Płocicy z Pełnatycz, który zmuszony był odbywać codziennie kilkukilometrową drogę do szkoły w Jarosławiu.

Na skutek interwencji Pana Marszałka Państw. Wytwórnia Uzbrojenia w Warszawie przesłała obecnie chłopcu rower z kompletnym wyposażeniem, jako dar Pana Marszałka, który ułatwi mu dalszą naukę.

Lustrację Okręgu Z. S. przeprowadził Komendant główny Z. S. z Warszawy pułk. dyplom. p. Frydrych, który w towarzystwie Komdta Okręgu. p. majora Stanisława Kopecia bawił 1 bm. w Jarosławiu.

Osobiste. Sędzia tut. sądu grodzkiego p. Dr Mieczysław Gołąb został przeniesiony — na własną prośbę — do Warszawy, na równorzędne stanowisku.

W numerze z 3 lipca br. naszego pisma, kiedy to powszechnie mówiono, iż p. sędzia Dr Gołąb przenosi się do Łodzi, poświęciliśmy obszerniejszą notatkę o Jego szlachetnych walorach. Dziś ograniczymy się do stwierdzenia, że p. sędzia Dr Gołąb, to ideał Sędziego-Obywatela, sędziego w całym tego słowa znaczeniu, niezależnego, stojącego na straży imponderabiliów Temidy.

Toteż nic dziwnego, że w czasie swego urzędowania w Jarosławiu zyskał nie tylko mir swych przełożonych, kolegów i podwładnych, lecz najwyższy szacunek całego tut. społeczeństwa.

Skromną miarą Jego wprost urodzonego taktu i uprzejmości — niechaj będzie fakt, iż przed wyjazdem złożył wizyty pożegnalne tut. adwokatom.

Pana sędziego Dra Gołąba pożegnał im. kolegów—sędziów, Naczelnik tut. sądu grodzkiego, p. radca Witalisz, podkreślając w swym niezwykle serdecznym przemówieniu Jego owocną pracę i szlachetne walory, zaś im. urzęd-

Targach Wschodnich, gdzie ma się odbyć *pokaz psów*, powstało żywe zainteresowanie, czego dowodem liczna ilość zgłoszonych okazów. Spieszmy się więc, jak robotnicy magistracy, aby jeszcze doścignąć ze zgłoszeniem tutejszych, panie dobrodzieju, okazów. Jest nadzieja, iż *pokaz* będzie przedłużony, a więc wszystko będzie na czas.

Brytanów zostawiamy na kiedy kiedyindziej na teraz skorzystamy z pokazu piesków łowiących, panie dobrodzieju, w terenie. Nie są wprawdzie psy rasowe i nie mają rodowodów, lecz naprawdę są pieskami. Można je poznać, panie dobrodzieju, od razu, choćby z tego, że nie pominą żadnego muru, parkanu, drzewa i obwąchują swoich bliźnich. Jeden zwinniejszy wabi się *Ikuś*, drugi wałujko wabi się *Koko*. Do osądzenia tych piesków zaangażowano gazetników ze Lwowa i innych miast. Nasze pieski, panie dobrodzieju, są nawet trochę w pisaniu poduczony i może a może przy polowaniu zdadzą egzamin.

Tam także wybiera, panie dobrodzieju, dla towarzystwa nasz tasiemka, cierpiący na osamotnienie. Będzie reprezentował rasę *Comp-toir de chantage Ma et Me*.

Do widzenia za 2 tygodnie.

Boruta.

Jarosławska Fala

XVII.

Hallo! Hallo!

Tu radio Jarosław, na wszystkie rozgłosnie: Leżajskie, Głęboczek, Krakowskie, Garbarze i Wesołą Górę.

Uwaga.

Panie dobrodzieju, szanowni państwo, do głowy mi zajęła matura. Te historie lwowskie, to akuratnie tak potrzebne, jak strajki chłopskie. Szwindlowanie przy maturach, to takie stare jak sama matura. Zawsze się cygańło. Działo się to panie dobrodzieju w inny sposób, bez geszeftów, ale robiło. Każdy ósmak składał po 10 guldenów na wspólną fotografię z „belferami”, na pożegnalne z tercjanem i na „laboratorjum.” Tak uproszeni filozofowie, przy niezłym śniadanku wyrabiali tematy, dostarczone im drogą powietrzną, panie dobrodzieju, przez wyrzucenie przez okno klasy kamieni owiniętych w temat. Wypracowania przemycala pomysłowość tercjana. Profesorowie inspekcijni nie troszczyli się. Poprawiali swoje zadania, lub przygotowywali się do wykładów.

**Każdy obywatel składa swe oszczędności
w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI MIASTA JAROSŁAWIA
która płaci od wkładek 5 i 5 ¹/₂ 0/0.
Codziennie można wyjąć z jednej książeczki 100 zł.**

ników sądowych, w tym samym duchu, przemawiał dyrektor p. Wiczewski.

P. Drowi Mieczysławowi Gołqbowi, szlachetnemu Sędziemu-Obywatelowi na nowym posterunku pracy towarzyszą powszechne, najserdeczniejsze życzenia tuł. całego społeczeństwa bez różnicy wyznania i narodowości „Szczęść Boże”!

Z życia towarzyskiego. Ślub p. mecenasa Mgra Leona Pennera z p. Adelą Friedmann odbył się 27 z. m. w Przemyślu.

Młodej Parze najserdeczniejsze „Szczęść Boże”!

Wizyta kurtuazyjna, czy polityczna. Witołdowie Ks. Czartoryscy w Pełkiniach, gościli we czwartek ubiegłego tygodnia p. generała dywizji Józefa Hallera.

Niewiadomo, czy to była wizyta polityczna w związku z obecną sytuacją wewnątrz kraju, czy tylko kurtuazyjna.

Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego wypadło imponująco. Miasto zaroilo się od granatowych mundurków, ruch zapanował od razu większy. Młodzież wróciła do szkół. W dniu 3 bm. wszystkie szkoły, młodzież szkół średnich i zawodowych ze sztandarami i własną orkiestrą, udała się na uroczyste nabożeństwo do kościoła.

Rozpoczęcie roku szkolnego w gimnazjum I-szym im. Marszałka Józefa Piłsudskiego nastąpiło uroczystym nabożeństwem, odprawionym w kościele parafialnym przez szkolnego katechetę ks. Jana Stączka. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrał dyrektor p. Dr Wacław Nartowski w otoczeniu Grona profesorskiego. Następnie młodzież zebrała się w auli zakładu, gdzie dyrektor Dr Nartowski wygłosił serdeczne przemówienie, zachęcając młodzież do pracy i nauki w myśl zdania Cicerona „*Ut sementem feceris, ita metes*” — jak zasiejesz, tak zbierzesz.

Egzaminy dojrzałości w gimnazjach dawnego typu — wedle kursujących pogłosek, pochodzących ze Lwowa, — co z obowiązku dziennikarskiego notujemy — mają się podobno odbyć w marcu 1938 r., zaś poprawcze w maju 1938 r.

Powyższa wiadomość, wywołała z łatwo zrozumiałych względów, żywy oddźwięk u uczniów i uczennic kl. VIII gimn., to też byłoby wskazany, aby miarodajne Władze szkolne wyjaśniły tę sprawę, tak, aby młodzież w ostatniej chwili nie stanęła przed faktem dokonanym.

Usunięta krzywdą. Przed kilku laty wyrażono krzywdę kwalifikowanym profesorom szkół średnich, przez przydzielenie ich do szkół powszechnych. Obecnie krzywdą ta — na skutek zarządzenia centralnych władz szkolnych — została usunięta.

W ten sposób powrócił na swe dawne stanowisko w gimnazjum znakomity matematyk p. prof. Filip Lander, po pięciu latach nauczania w szkole powszechnej.

Obramowanie świetlne statuy Matki Boskiej naprzeciw gmachu poczty, wykazuje luki przez spalanie siedmiu żarówek, na co publiczność zwraca uwagę elektrowni miejskiej.

O ulgi podatk. dla rzemiosła. Organizacje gospodarcze prowadzą na terenie Ministerstwa Skarbu starania w sprawie przyznania nowych ulg podatkowych dla drobnych płatników. W pierwszym rzędzie prowadzone są zabiegi o ulgi dla rzemieślników. Zgłoszono memoriał w Ministerstwie Skarbu o obniżeniu zaległości w podatku przemysłowym za czas od 31 grudnia 1935 r. Starania o nowe ulgi

podatkowe napotykać jednakże na duże trudności, gdyż już w swoim czasie rząd zapowiedział zaniechanie tego rodzaju pomocy dla sfer gospodarczych, uznając ją za pomoc dla opieszalych płatników.

Zmarli: Mieczysław Oswald, urzędnik skarbowy. Żył lat 44. Helena Kaczmarek, córka śp. budowniczego Wojciecha Kaczmarek, nauczycielka ostatnio w Kidałowicach, zmarła we Lwowie. Żyła lat 54.

Józef Kruk, emer. listonosz. Żył lat 59. Joanna Tylko, obywatelka miasta. Żyła lat 39. Władysław Wojtowicz, b. listonosz. Żył lat 75.

Nasza propaganda „plakatowa” — *pi-szą nam* — jest, — że się tak wyrazimy, osobliwa. Niejednokrotnie rysunki na t. zw. plakatkach są tak okropnie nieudane, że uczeń I kl. szkoły budowl., za takie wolnорęczne rysunki otrzymałby stopień niedostateczny. Szkice humorystyczne Charliego w „I. K. C.” są arcydziełem, w porównaniu z tymi rysunkami.

Tego rodzaju plakat rysunkowy ukazał się obecnie dla ostrzeżenia przed uszkodzeniem telefonu. Zwrócił nań uwagę pewien wieśniak oglądając na plakacie chłopca, który orze koło słupa telefonicznego. Na rysunku koń zaprzęgnięty jest do pługa z dyszlem.

„Proszę panów, zapytał wieśniak przechodni, gdzie to są pługi z dyszlem?”

Rysunek oracza, konia i inne rysunki na tym plakacie urągają elementarnym pojęciom o rysunku i kolorystyce.

Co wolno egzekwować? Wobec przejęcia egzekucyj administracyjnych przez władze skarbowe, ustalona została nowa lista przedmiotów, wyjętych z pod egzekucji. Zwolnione zostały od zajęcia sprzęty domowe, pościel, bielizna, ubranie, przedmioty używane z powodu ułomności, przedmioty niezbędne do zawodu służbowego, ordery honorowe, obrączki ślubne, listy i papiery rodzinne, oraz bydło zapisane do ksiąg gospodarczych. Zwolnione są dalej z egzekucji przedmioty, służące do chowania zmarłych, wykonywania praktyk religijnych, oraz zapasy żywności i opału, niezbędne dla zobowiązanego i jego rodziny na okres jednego miesiąca.

Ofiara wadliwego chodnika. Ponawiamy apel pod adresem Zarządu Miejskiego. Onegdaj zamieściliśmy notatkę o wybojach na chodnikach w całym szeregu ulic, przy czym m. i. nadmieniliśmy, że w ulicy Grodzkiej, opodal sklepu p. Jakóba Metzgera, żona pewnego tuł. sędziego, wskutek wybojów na tym odcinku chodnikowym, cudem uniknęła nieszczęśliwego wypadku.

Już wówczas zwróciliśmy się z apelem do Zarządu miejskiego o naprawę zniszczonych chodników, podkreślając, że Gmina jest wprawdzie ubezpieczona od t. zw. odpowiedzialności cywilnej, lecz nikt nie chce narazić się na złamanie nogi i t. p.

Niestety, nasze słuszne uwagi, podyktowane li tylko dobrem publicznym — okazały się istotnymi.

Oto ubiegłej soboty, p. Maria Strzelecka z Rzeszowa, utknęła nogą w dziurze chodnika przy ul. Dietziusa przed domem № 28 tak nieszczęśliwie, że doznała złamańa nogi. Rodzina odwiozła ją do szpitala do Rzeszowa i niezawodnie wystąpił przeciw Gminie o odszkodowanie. Na domiar fatalnego splotu okoliczności, elektrownia — co niestety obecnie częściej się zdarza — spóźniła się z oświetleniem ulic i panowały ciemności.

Swego czasu — jak nas informują — przed wojną, za taki wypadek żona kancelisty policji



ELEKTRO - AUTO
JAROSŁAW, GRUNWALDZKA 15.
SEWERYN OBERHARD

— wykonuje —
instalacje elektryczne

po bardzo niskich cenach.
Żarówki po cenach konkurencyjnych.

państwowej Siessowa, wyprocesowała 6000 koron odszkodowania.

Z naszej strony ponawiamy apel pod adresem Zarządu Miejskiego o poczynienie koniecznych adaptacji uszkodzonych chodników, a tym samym uchronić Gminę od niepotrzebnych procesów, a spokojnych obywateli — przechodni od kalectwa.

Wierzymy, że Zarząd Miejski w ostatnich czasach absorbowany może poważniejszymi wydarzeniami na tuł. terenie, mimo najlepszej woli nie mógł się zająć tą sprawą, lecz obecnie tuszujemy, że apel nasz nie będzie echem głosu, wołającego na puszczy.

Rozprawa z powodu oskarżenia o nadużycia pieniężne w Wydziale Powiatowym i Ośrodku Zdrowia, rozpocznie się w Przemyślu przed Sądem Okręgowym w zespole trzech sędziów w dniu 27 września br. i potrwa domniemanie trzy dni.

Przewodnictwo rozprawy spoczywać będzie w rękach wiceprezesa S. O. p. Haszczyca.

Z więzienia śledczego we Lwowie na wolną stopę, zwolniony został, adw. dr Stanisław Jedliński, aresztowany w związku z strajkiem chłopskim. Śledztwo jest dalej w toku.

Ceny artykułów koniecznej potrzeby znacznie podrożały. I tak mięso wieprzowe i słonina podrożały o 20 groszy, smalec o 50 groszy na kilogramie. Drzewo opałowe o 20 gr. na cetrnarze.

Podwyżka ta jest — jak nas informują — *nieuzasadniona*, jako, że cena żywca nie tylko że nie podskoczyła w górę, lecz owszem spadła. Również koszt ścionki drzewa i wywozu nie zwiększył się. Ponadto ceny owoców — na które podobno niema wyznaczonej ceny maksymalnej — w stosunku do tegorocznego doskonałego urodzaju, są wysokie.

Należy wziąć pod rozwagę — wywodzi nasz informator — że pobory urzędników, pracowników umysłowych — nie poszły w górę, a zarobki robotnicze maleją, a nawet dla braku funduszy płace minimalne są zredukowane przez ograniczenie dni roboczych w tygodniu, jak to ma miejsce przy robotach publicznych miejskich.

Sprzeniewierzenie. W spółdzielni koleżeńkiej sierżant Kamiński miał sprzeniewierzyć przeszło 16.000 zł. Uwięziono go i odstawiono do sądu okręgowego wojsk. w Przemyślu.

Wedle uporczywie obiegających wersyj — co z obowiązku dziennikarskiego notujemy — sprzeniewierzenia trwały od kilku lat i dokonywane kontrole nie wpadły na ślad malwersacji. Kamiński, wedle tych pogłosek — kupił liczne grunta i zaintabulował na swe dzieci.

Ujawnienie malwersacji wywołało tu łatwo zrozumiałe wrażenie, tym większe, że Kamiński uehodził za człowieka cichego i pracowitego.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Jarosławiu Rewiru II.
KAROL HEILMAN
ulica A. Dietziusa.

II Km 778/37

Jarosław, dnia 27 sierpnia 1937 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Jarosławiu Rewiru II. ogłasza, że na wniosek „Związku Depozytowego” Spółdzielni z ogr. odp. w Jarosławiu w likwidacji przez likwidatorów Wolfa Steinbocka i Leona Diamanta zamieszkałych w Jarosławiu odbędzie się w postępowaniu niespornem

dnia 17-go września 1937 r. o godz. 8-mej

w kancelarii Komornika Sądu Grodzkiego w Jarosławiu Rewiru II. przy ul. Dietziusa L. 21 publiczna licytacja wierzytelności przysługujących tejże spółdzielni od dłużników wymienionych w niżej zamieszczonym wykazie, przyczem nie ustanawia się najniższej ceny kupna t. j. ceny wywołania. Uzyskana cena kupna zostanie wypłacona wnioskodawcy.

Wykaz wierzytelności podlegających sprzedaży licytacyjnej:

- 1) Piotr Kubaj Makowisko kapitał 200 zł, koszty 174.85 zł
- 2) Jan Radawiec Makowisko koszty 43.17 zł, 3) Katarzyna Kołodziej Makowisko kapitał 95. — zł, koszty 111.60 zł 4) Wasyl Wityk Makowisko kapitał 35 — zł koszty 12.45 zł, 5) Ignacy Grzebyk Tuczempy kapitał 90.— zł, koszty 52.80 zł, 6) Michał Strzępek Tuczempy kapitał 50.— zł, koszty 77.40 zł, 7) Maria Zarzycka Tuczempy kapitał 200.—zł, koszty 126.31 zł, 8) Pelagia Jasiewicz Tuczempy kapitał 200.—zł, koszty 110.40, zł, 9) Maria Kogut Tuczempy koszty 75.52 zł, 10) Iwan Proć Surmaczówka koszty 61.93 zł, 11) Józef i Anna Gwóźdź Morawsko kapitał 376.— zł, koszty 122 80 zł, 12) Mechel Gelernter Jarosław kapitał 55.— zł, koszty 64.95 zł, 13) Markus Schapira Jarosław koszty 63.37 zł, 14) Stanisław Maszczak Jarosław kapitał 9.— zł, koszty 1.80 zł, 15) Jan Bisans Jarosław koszty 2.30 zł, 16) Leib Hirschhorn Jarosław koszty 4.60 zł, 17) Majer Werthman Jarosław kapitał 15.— zł, 18) Majer Schapira Jarosław kapitał 10.— zł, 19) Markus Heimer Jarosław kapitał 20.— zł, 20) Menasche Hauben Jarosław kapitał 9.10 zł, 21) Pinkas Hemerling Jarosław kapitał 15.—

Komornik Sądu Grodzkiego
w Jarosławiu
KAROL HEILMAN

Zarząd miejski, postanowieniem z 1 bm. podzielił osoby pobierające stałe uposażenia z funduszków miejskich na grupy i wypłatę dla każdej grupy co kilka dni. Ostatnia grupa, otrzymała pieniądze około 20-go każdego miesiąca.

Powyzsze zarządzenie wydane dopiero 1 bm. zaskoczyło niemile i niespodzianie, szczególnie ojców rodzin, którzy potrzebowali pieniędzy na kupno książek, przyborów i różne opłaty szkolne.

Wymalowanie cerkwi wewnątrz, z funduszu zebranego drogą dobrowolnych datków parafian już rozpoczęto. Ponieważ w kopule i jej latarni są jeszcze ślady dawnego malowidła, Urząd Konserwatorski sekcji II zabytków sztuki średniowiecznej i nowej orzeknie, czy malowidła te mają być odnowione, czy też, jako bezwartościowe zastąpione nowymi.

Niemila niespodzianka spotkała pewnego urzędnika zamieszkałego poza Jarosławiem. On wyjechał służbowo na dłuższy czas, żona zaś wyjechała do swej rodziny. W mieszkaniu pozostał służący.

W czasie nieobecności urzędnika i jego żony, przybył — jak nam donoszą — do mieszkania egzekutor podatkowy, wpuszczony przez służącego, obejrzał urządzenie i oznajmił służącemu, że zajmuje meble na zaspokojenie podatku od lokali.

Zanim służący mógł się skomunikować ze swymi chlebodawcami — przyszedł ponownie egzekutor i zabrał sprzęty, które sprzedał na licytacji.

Można sobie wyobrazić miny właścicieli zabranych sprzętów, którzy po przyjeździe do domu, zastali mieszkanie częściowo ogołocone z urządzenia.

Mimowoli, na ten temat, cisną się różne refleksje, a siłą faktu pytanie, czy to nie prze-

**Zióż Ofiarę
na
F. O. N.**

sada w gorliwości i pośpiechu niższych Władz skarbowych, niejednokrotnie wypaczających najszlachetniejsze intencje p. ministra skarbu.

„Dobry przykład” dał bezdzietny Andrzej Różak, jeden z najmajętniejszych gospodarzy w Jarosławiu, na przedmieściu Leżajsko Dolnym. Z siostrzenicą Julią, wyprawił się w nocy na gruszki do sąsiadki, biednej wdowy Guzowskiej. Przeleźli na dwa zawody przez ogrodzenie z drutu i narwali około 80 kg. gruszek, które zanieśli do komory i tam schowali.

Policja zaopiekowała się dobrym wujciem, a sąd, do którego sprawę skierowano, niezawodnie nauczy, jaki przykład ma dawać siostrzenicy.

Auto ciężarowe warszawskie, chcąc wyminąć wozy jadące ulicą Badeniego na moście murowanym, wjechało tak gwałtownie na odsadzkę i masywną balustradę, że ją zupełnie zerwało. Dla bezpieczeństwa, dano tam tymczasowo drewnianą poręcz.

Krwawa zabawa. W czasie zabawy tanecznej 29 z. m. około godz. 22:30 w Rączynie ad Pruchnik powstała bójka między tamt. parobczakami.

W następstwie tej krwawej zabawy został zabity Andrzej Krowicki z Rączyny, a brat zabitego Józef Krowicki bardzo ciężko ranny. Również Antoni i Józef Wcisło zostali pokiereszowani. P. P. wszczęła energiczne dochodzenia.

Nie wolno pracować ponad 8 godzin dziennie! Sąd Najwyższy rozpatrywał ostatnio sprawę karną wytoczoną kierownikowi firmy handlowej, której magazynier zatrudniany był ponad 8 godzin dziennie bez zezwolenia inspekcji pracy. Firma tłumaczyła się tym, że nikt nie polecił magazynierowi zajmującemu stanowisko kierownicze, pracować poza czas dozwolony. Mimo to w obu instancjach zapadł wyrok skazujący, a w motywach sąd uznał, że sam fakt zatrudniania magazyniera ponad ustawowy czas pracy jest przestępstwem bez względu na to, czy pracodawca mu to polecił. Opinię tę podzielił również Sąd Najwyższy. To orzeczenie Sądu Najwyższego nosi sygnaturę I. K. 831/36.

Gimnazjum kupieckie daje wcześniej zawód w rękę, a chętnym przejście do liceów i wyższych uczelni.

ZE SPORTU.

Mecz towarzyski piłki nożnej, rozegrany ubiegłej soboty na stadionie wojskowym, między drużyną urzędników państwowych a drużyną urzędników samorządowych, zakończył się zwycięstwem drużyny urzędników państwowych z wynikiem 11 : 3.

Grano, względnie kopano z życiem i humorem tak dalece, że nawet sędzia ligowy p. Teleśnicki „zapomniał się” i kopał piłkę do bramki, za co otrzymał huczne oklaski.

Czysty dochód przeznaczony na cele społeczne.

**Reklama
dźwignią
handlu!**

Browning „PIORUN“

ściśle w g rysunku z bezpiecznikiem!
Sensacyjna nowość 1937!! Fason belgijski!
Typ 6-cio mm! Repetuje się przed każdym strza-
łem i automatycznie wyrzuca łuski! Huk ogłuszający!
idealna obrona przed napadem! Wykonanie luksusowe:
lufa pięknie oksydowana, rękojeści kryte lśniącym
bakelitem! Waga 250 gr., dłg. 10 cm., szer. 7 cm.
Gwarancja fabryczna na 5 lat! Cena tylko zł. 6.95.
2 szt. zł 13.50. Setka naboji syst. „Flobert” zł 3.65. Płacić się
przy odbiorze. Adres: Przedst. „PERFECTWATCH”
Wydz. 39 Warszawa 1. ul. Mariańska 11-1. Uwaga:
Wystrzegajcie się taniej, tańdety, polecajcie przez pokątnych
sprzedawców! Ządajcie wszędzie w sklepach tylko automatów
„PIORUN” z bezpiecznikiem!



F-a „WITAMIN“ ul. Grodzka 12.
właściciel:
Aleksander Lubasch
SKŁAD OWOCÓW POŁUDNIOWYCH
poleca:
wszelkie owoce zagraniczne, krajowe,
czekolady, cukry, herbatniki, deli-
katesy, konserwy rybne, herbaty
cejlońskie i chińskie
kakao holenderskie.
Kawa codziennie świeża na składzie.
UWAGA: Pomarańcze włoskie, pale-
styńskie i hiszpańskie po ce-
nach hurtownych.

**Kto chce najtaniej
kupić**
Cement ♦♦ Wapno ♦♦ Gips
Papę ♦♦ Dachówkę ♦♦ Szamotkę
niechaj się zwróci do firmy
M. OKOŃ
JAROSŁAW, ul. Kraszewskiego
TELEFON Nr. 6.

Młyn Motorowy
J. Glasberga w Jarosławiu
Brzostków 22 Telefon 223
przyjmuje
do przemiału wszelkie gatunki zboża na
mąki pyłowe, śrutowe, pęczak i kaszę.

**TOWARY KORZENNE, wódki, wina
mszalne z firmy T. CIEŚLIŃSKI w Przemysłu
poleca Franciszek Doroba**
JAROSŁAW, ul. Grunwaldzka.

**KTO DUŻO CHODZI
MA WRAŻLIWE NOGI**
powinien przede wszystkim odpo-
wiednie i najlepsze obuwie kupować.
Różnica w cenie pomiędzy li-
chym a dobrym obuwem jest tak
nieznaczna, że wprost nieopłaca się
odmawiać nogom dobrego obuwia.
Poleca wykwinne i higieniczne obuwie
DOM TOWAROWY IMPERIAL
W JAROSŁAWIU

Ważne dla P.T. Budujących
Kto chce mieć dom trwały i odpowiadający
wszelkim wymogom techniki, ten zaopatrzy
się w materiał budowlany tylko w znanej ze
swej solidności i cen konkurencyjnych
Firmie **ADOLF BLÜCHER**
w Jarosławiu, ul. 3-go Maja 1.
Telefon Nr. 165.
Na składzie cement portlandzki, gips sztuka-
torski i alabastrowy, cegły i glinki szamotowe,
papa dachowa i izolacyjna, farby, pokosty,
lakiery, oraz wszelkie inne materiały w zakres
budownictwa i malarstwa wchodzące.
Specjalność: płyty budowl. i izolacyjne „Suprema”.
Jakość pierwszorzędna. Warunki według umowy.
Cement nieprzemakalny „Siccifix” zawsze na składzie.